

Thomas Eser

„Pępek Niemiec” i „środek Europy”.
Sława i pozycja Norymbergi w późnym średniowieczu
i na początku ery nowożytnej

Metafora określająca Norymbergę mianem „pępka Niemiec” nie należy zapewne do najbardziej rozpowszechnionych, z pewnością jednak wśród licznych toposów jest jedną z najzabawniejszych pochwał frankońskiego miasta nad rzeką Pegnitz. Pojawiła się w dwóch dalekich od siebie źródłach literackich. W 1581 r. pedagog i historyk na dworze saksońskim Matthäus Dresser (1536–1607) przełożył na łacinę i skomentował *Odyseję* Homera. W jednym z przypisów odnoszących się do nimfy Kalypso nadmienił: „Sic Hierosolyma est umbilicus orbis terreni, Norinberga umbilicus Germaniae [est]”¹ (Tak jak Jerozolima jest pępkiem świata, tak Norymberga jest pępkiem Niemiec).

Antropomorficznym obrazem językowym odnoszącym się do idealnie centralnego położenia Norymbergi posłużył się Dresser pod koniec XVI w. W tym okresie odniesienia miejsc geograficznych do ludzkiej anatomii były bardzo popularne. Dresser skorzystał z wcześniejszego krajoznawczego dzieła, z humanistycznej *Pochwały Germanii*. *Germaniae exege-*

¹ W ten sposób Dresser komentuje opis Homera określający wyspę Kalypsos jako „pępek morza” (*Odyseja*, I, 50). Manuskrypt częściowego przekładu *Odysei* przez Dressera znajduje się w Universitäts- und Forschungsbibliothek w Erfurcie / Gotha; Forschungsbibliothek, Handschriften, B 486, Matthäus Dresser, Dez. 1581 (tę życzyliwą wskazówkę zawdzięczam prof. Georgowi Nicolausowi Knauerowi z University of Pennsylvania). Metafora „pępek świata” – określająca ważną bądź zarozumiałą osobę lub znaczące miejsce – wywodzi się z antycznych mitów o *Omphalos* (gr. pępek) znajdującym się w Delfach; wiedzie ona poprzez opowieści o *Umbilicus urbis Romae*, aż do biblijno-żydowskiej góry Syjon określanej mianem „pępka świata”. Por. także: W. Müller, *Die heilige Stadt. Roma quadrata, himmlisches Jerusalem und die Mythe vom Weltnabel*, Stuttgart 1961. Tam również odniesienie do Józefa Flawiusza *Bellum Iudaicum*, II, 3,5, gdzie znajduje się opis Jerozolimy usytuowanej dokładnie w centrum Judei i nazywanej z tego powodu „pępkiem kraju” (W. Müller, op. cit., s. 238, przyp. 4).

sos volumina duodecima (Objaśnienia do Niemiec w dwunastu tomach) wyszły spod pióra Franciscusa Irenicusa (Franz Friedlieb, ok. 1495–1559) i zostały opublikowane w 1518 r. W tym dziele Friedlieb opisał położenie Norymbergi jako „mediu[m] ac umbilicu[m] totius Germani[a]e”², czyli jako „środek i w pewnym sensie pępek Niemiec”. Niemniej jednak również Friedlieb skorzystał z opisów starszych autorów, ściślej mówiąc zamienił rzeczowy opis położenia miasta na obraz poetycki.

Pionierzy humanistycznej pochwały Norymbergi stereotypowo określają centralne położenie miasta jako najważniejszą cechę i najwybitniejszy powód jego ponadregionalnej renomy. Już w 1512 r. Johannes Cochlaeus w *Brevis Germanie descriptio* określił Norymbergę jako: „centru[m] Europe simul atq[ue] Germani[a]e” (il. 1), czyli jednocześnie środek Niemiec i Europy³. Starszy, nie opublikowany w swoim czasie, jest frazes mówiący o położeniu Norymbergi jako „Quasi Centrum Europae”. W ten sposób miasto zostało określone w liście astronoma Regiomontanus (1436–1476). W 1471 r., w roku narodzin Dürera, Regiomontanus opuścił dwór węgierski, aby osiedlić się w Norymberdze. W interesującym nas, pisany po łacinie liście do rektora uniwersytetu w Erfurcie astronom uzasadnia swoją przeprowadzkę z miasta rezydencjonalnego m.in. tym, iż z Norymbergi „z łatwością można utrzymywać stosunki towarzyskie z uczonymi, gdziekolwiek by oni mieszkali. Dzięki zaś kontaktom kupców tego miasta i ich obyciu w świecie jest ono postrzegane w pewnym sensie jako centrum Europy”⁴.

² *Germaniae exegesis volumina duodecima a Francisco Irenico Ettelingiacensis exarata. Hagenau, Nürnberg 1518, Buch III, Cap. CXVII, fol. CI verso.*

³ J. Cochlaeus, *Brevis Germanie descriptio*, Nürnberg 1512 [hrsg. und übersetzt v. K. Langosch, *Ausgewählte Quellen zur Deutschen Geschichte der Neuzeit*, Freiherr von Stein Gedächtnisausgabe, Bd. I, Darmstadt 1976, s. 74–75. Dalsze przykłady por. H. Neuhaus, *Nürnberg in der Welt. Der Blick von außen auf die Reichsstadt an der Pegnitz in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, [w:] *Quasi Centrum Europae. Kunst und Kunsthandwerk aus Nürnberg für den europäischen Markt. 1400–1800*, Internationale Tagung im Germanischen Nationalmuseum, 4.–6. Oktober 2000, Nürnberg 2002 (= „Anzeiger des Germanischen Nationalmuseums” 2002), s. 20–28. Liczne historyczne przykłady pochwały Norymbergi w: *Nürnberg – Wie eine Sonne unter Mond und Sternen. Eine Blütenlese von Zitaten fremder Beobachter aus fünf Jahrhunderten*, zusammengestellt von T. Eser und S. Neuner, Nürnberg 2002.

⁴ Przekład według łacińskiego rękopisu Regiomontana znajdującego się w bibliotece miejskiej w Norymberdze, sygnatura rękopisu: Cent V App. 56c (= trzy listy Regiomontana); publikowany w: M. Cuntze, *Der Briefwechsel Regiomontanus’ mit Giovanni Bianchini, Jakob von Speier und Christian Roder*, [w:] *Urkunden zur Geschichte der Mathematik im Mittelalter und der Renaissance*, Teil I: *Abhandlungen zur Geschichte der Mathematischen Wissenschaften*, Leipzig 1902, s. 327 (H 12).

W odróżnieniu od późniejszych drukowanych opisów Norymbergi, korzystających często ze stereotypowych fraz, fragment listu Regiomontanusa, będący prywatną wypowiedzią, zawiera dużą dozę autentyczności. Centralne położenie Norymbergi było zatem czymś więcej niż jedynie literackim toposem. Współcześni rzeczywiście postrzegali je jako szczególne i wierzyli w jego wyjątkowość. Kilka lat przed Regiomontanusem Enea Silvio de Piccolomini, późniejszy papież Pius II, zwięźle wymienił trzy najważniejsze korzyści wynikające z położenia Norymbergi: „Aptissima imperatorum sedes, libera urbs, et in medio Germania sita” – „najkorzystniejsze miejsce pobytu dla cesarza, wolne miasto i znajduje się w centrum Niemiec”⁵. Topos centralnego położenia miasta obrazuje jedno z pionierskich dzieł kartografii norymberskiej, tzw. Mapa drogi do Rzymu – „Romweg-Karte” (il. 3), dzieło pochodzącego z Norymbergi Erharda Etzlauba (ok. 1460–1532), uważane za pierwszą mapę drogową; mapa powstała w Świętym Roku 1500 i była przeznaczona dla pielgrzymów udających się do Rzymu⁶. Mapa jest zwrócona w kierunku południowym, a przy górnej krawędzi znajduje się Rzym będący celem pielgrzymek. Każdy mały punkt na drogach komunikacyjnych odpowiada dokładnie jednej mili. Etzlaub, nie pozbawiony uczucia lokalnego patriotyzmu, nie tylko umieścił rodzinną Norymbergę, dokładnie w centrum mapy, lecz także jej nazwę „Nurenb/erg” wpisał większymi literami niż wszystkich innych miast.

Podobnie jak „pępek”, również pozostałe metafory określające szczególną pozycję Norymbergi wśród miast niemieckich, zostały zapożyczone z natury. Powstaje wrażenie, że wyróżnienie tego miasta było zamiarem samego Stwórcy. Do najzagorzalszych laudatorów Norymbergi należał Marcin Luter. Dla niego Norymberga mieniła się „jak słońce wśród gwiazd i księżyca” i przysłała inne miasta tak jak światło dnia zaćmiewa gwiazdy nocy. Luter nazywał Norymbergę „okiem i uchem Niemiec, które wszystko widzi i słyszy”, nawiązując w ten sposób do roli miasta jako centrum informacji, gdzie można zdobyć wiadomości na każdy temat⁷.

⁵ Enea Silvio de Piccolomini w dziele *De Europa*, napisanym ok. 1458, drukowanym po raz pierwszy w Bazylei w 1551. Cytat wg: G. Lombardi, *Historia, descriptio, laudatio. Gli umanisti italiani e Norimberga*, [w:] V. Kapp, F.-R. Hausmann (Hrsg.), *Nürnberg und Italien. Begegnungen, Einflüsse und Ideen*, Tübingen 1991, s. 129–154 i s. 142.

⁶ *Cartographical innovations. An international handbook of mapping terms to 1900*, H. M. Wallis and A. H. Robinson (ed.), St Albans 1987, General Index, s. 333.

⁷ M. Luther, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Bd. 30, 2. Abteilung, Weimar 1909, s. 518; M. Luther, *Briefwechsel*, Bd. 4, 1526–1528, Weimar 1933, Nr. 1266, s. 459 i n.

Określając w 1528 r. Norymbergę mianem „oka Niemiec”, również nie był pierwszym, który użył takiej metafory. Już w 1518 r. w Wenecji znane było lekceważące powiedzenie dotyczące miast położonych po północnej stronie Alp: „Wszystkie niemieckie miasta są ślepe, powiadają mieszkańcy Wenecji. Jedyne Norymberga widzi – na jedno oko”⁸.

Piaszczyste tereny

Z innego, również południwoeuropejskiego punktu widzenia, dokładnie z perspektywy Portugalii, Norymberga tego okresu to po prostu „cabeça de toda Alemanha” – stolica całych Niemiec. W ten sposób w 1519 r. określił ją portugalski dyplomata i przyjaciel Dürera Rui Fernandes de Almada w sprawozdaniu dla swojego pana Manuela I⁹. Bez wątplenia Norymberga zajmowała pierwsze miejsce w rankingu wychwalanych miast niemieckiego obszaru językowego w późnym XV i XVI w. Argumentacja laudatorów opierała się na czterech toposach:

- centralnym położeniu miasta;
- potencjale gospodarczym Norymbergi oraz jej wręcz „globalnej”, ze średniowiecznego punktu widzenia, ekonomicznej obecności na rynku europejskim;
- tzw. norymberskim dowcipie, czyli niebywalej inwencji w zagadnieniach technicznych;
- oraz stereotypie na pierwszy rzut oka niekorzystnej lokalizacji miasta na piaszczystych terenach – co stały się zaletą Norymbergi.

Już Hartmann Schedel w wydrukowanym w 1493 r. w Norymberdze encyklopedycznym *Liber chronicarum* zwrócił uwagę na niekorzystne położenie miasta. Czytamy tam, że Norymberga „in agro sterili et arenoso condita. atque ob eam rem industriosio populo”¹⁰, została wybudowana na nieurodzajnej, piaszczystej ziemi i dlatego też jej mieszkańcy są niebywa-

⁸ Ulrich von Hutten przytacza to powiedzenie w 1518 w liście z Wenecji do mieszkającego w Norymberdze Willibalda Pirckheimera. Por. U. von Hutten, *Schriften*, E. Böcking (Hrsg.), Bd. 1: *Briefe von 1506–1520*, Leipzig 1859, s. 199.

⁹ Cytat wg: J. Pohle, *Deutschland und die überseeische Expansion Portugals im 15. und 16. Jahrhundert*, Münster 2000, s. 183, przypis 719.

¹⁰ Por. też: *Schedelsche Weltchronik, Liber chronicarum, Nuremberg Chronicle*, tutaj cytat wg łacińskiego wydania: Hartmann Schedel, *Liber chronicarum, Nürnberg*, Anton Koberger 1493, fol. C verso – CI recto. Kronikę cytuje dosłownie Enea Silvio de Piccolomini w: *Historia Australis*, por. Lombardi, op. cit., s. 143.

le pracowici. Owe piaszczyste tereny to prawdopodobnie najstarszy stereotyp fenomenologicznych rozważań nad Norymbergą. Już średniowieczni cesarze zwrócili uwagę na ten fakt, usprawiedliwiając w ten sposób najłaskawszą protekcję wobec miasta. W 1219 r., niecałe dwieście lat po tym jak młoda osada została wymieniona w pismach po raz pierwszy, cesarz dynastii Staufów Fryderyk II w *Privilegium maius* określa Norymbergę jako swoje ulubione miasto: „carissima civitas nostra Nùremerberch”¹¹. W imiennym dokumencie Fryderyk obdarzył miasto licznymi zwolnieniami z opłat celnych i, co szczególnie ważne, podniósł mieszkańców do rangi bezpośrednich poddanych króla bądź cesarza. Dzięki temu żaden władca, żaden sąsiedzki biskup czy książę, nie mógł sprawować rządów w mieście. We wstępie dokumentu Fryderyka czytamy, dlaczego Norymberga zasłużyła na takie przywileje handlowe: „cum locus ille nec habeat vineta neque navigia, immo in durissimo situs sit fundo”, ponieważ to miasto nie posiada ani dochodowych winnic, ani korzystnego portu, a zostało założone w najbardziej jałowej okolicy. (Z punktu widzenia dzisiejszej polityki europejskiej stwierdzenie, że geneza tego typu argumentacji protegujących poszczególne lokalizacje wywodzi się z dyplomacji doby późnego średniowiecza, jest wyjątkowo ekscytujące).

Nie tylko lokalizacja Norymbergi jest niekorzystna. Tak naprawdę Norymberga nie miała żadnego waloru sprzyjającego rozwojowi miast:

- *Nigdy nie była miastem rezydencjonalnym*, jak Praga, Berlin, Monachium, Drezno, Stuttgart, Budapeszt, Warszawa czy też Kraków, aby wymienić tylko kilka miast położonych na terenie Niemiec i Europy Środkowoschodniej. Jak rozwinęłyby się wymienione metropolie, gdyby nie osiedlił się w nich dwór – co oznaczało odpowiednie zaplecze finansowe oraz władzę terytorialną?

- *Nigdy nie była siedzibą biskupa*, jak np. Magdeburg, Brema, Wrocław czy Kraków.

- *Nie była miastem uniwersyteckim* w takim znaczeniu, jak np. Wiedeń, Kolonia, Erfurt czy znowu Kraków. Wprawdzie posiadała własną szkołę wyższą, która od XVII w. nazywana była oficjalnie uniwersytetem, jednak szkoła ta znajdowała się w oddalonej o ponad 20 kilometrów miejscowo-

¹¹ Pełny tekst w: *Nürnberger Urkundenbuch*, hrsg. vom Stadtrat zu Nürnberg, bearb. vom Stadtarchiv Nürnberg (= „Quellen und Forschungen zur Geschichte der Stadt Nürnberg”, Bd. 1), Nürnberg 1959; Urkunde Nr. 178; por. też *Regesta Imperii*, V. 1–3: *Die Regesten des Kaiserreiches unter Philipp, Otto IV, Friedrich II, Heinrich Raspe, Wilhelm und Richard (1198–1272)*, hrsg. V. J. Ficker und E. Winkelmann,

ści Altdorf, a panujące tam zwyczaje ostro oddzielały świat studencki od świata mieszczańskiego.

- W odróżnieniu od innych dużych miast doby późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności Norymberga nie mogła nawiązywać do *tradycji antyczno-rzymskiej*, jak np. Augsburg, Bazylea czy Strasburg, w którym tradycja „miasta rzymskiego” była elementem identyfikacji elit z humanizmem. Młodą Norymbergę po raz pierwszy wzmiankowano w 1050 r. Powstające od czasu do czasu nowożytnie konstrukcje historyczne, jak np. o twierdzy „Norricum” cesarza Nerona, nigdy nie zostały w pełni zaakceptowane.

- *Nie była węzłem komunikacyjnym* – nie krzyżowały się tu żadne drogi, nie było tu brodu, jak np. we Frankfurcie nad Menem czy też w miejscowości Fürth [niem. Furt = bród – przyp. tł.]. Fürth leży jedynie kilka kilometrów na zachód od Norymbergi i w ówczesnych czasach był głównym węzłem komunikacyjnym całego regionu.

- *Nie jest portem ani nie leży nad brzegiem rzeki*, czyli nie ma lokalizacji, która miałaby znaczenie w związku z transportem międzyładowym, jak np. miasta położone nad Dunajem: Ratyzbona i Ulm, czy też nad morzem: Hamburg, Lubeka albo Gdańsk, czerpiące korzyści ze swojej naturalnej lokalizacji. Po rzece Pegnitz nie mogły pływać statki, wykorzystywano ją jedynie jako źródło energii wodnej napędzającej młyny.

- Rozwój Norymbergi nie opierał się na naturalnych zasobach geologicznych. Miasto *nie posiadało żadnych bogactw naturalnych*. Przynajmniej nie w bezpośrednim sąsiedztwie.

- Wokół miejscowości nie roztaczały się żadne urodzajne ziemie sprzyjające uprawie roli („piaszczyste tereny”!). Natomiast od XIV w. z powodu nieurodzajnej gleby zrodziła się konieczność pielęgnacji (poprzez dobrze zaplanowane zalesianie) dwóch rozległych „lasów Rzeszy” położonych na północy i południu miasta. Dzięki temu Norymberga stała się pionierem europejskiego leśnictwa¹². Od 1368 r. zaopatrywanie miasta w drewno służące do celów budowlanych, produkcyjnych i grzewczych powiązane było z planowanym ponownym zalesianiem i długotrwałą pielęgnacją zasobów leśnych. Tym samym Norymberga stała się wczesnym, średnio-

Innsbruck 1881–1901, Abt. V, 1, 1, s. 245–246 (Friedrich II. 1219, Ind. 8, Rom. 7 Sic. 22); por. do tego i do innych archiwalnych świadectw historii miasta: P. Fleischmann, *Norenberg–Nürnberg. 1050 bis 1806* (= Ausstellungskataloge der staatlichen Archive Bayerns, Nr. 41), München 2000, tutaj Nr 12.

¹² H.-D. Heimann, *Damit der Schornstein raucht ... Forstwirtschaft und Energieversorgung in Nürnberg im Zeitalter der ersten Industrialisierung*, [w:] *Quasi Centrum Europae...*, op. cit., s. 57–64.

wiecznym przykładem długotrwałej polityki energetycznej. Tzw. norymberski plan leśny (il. 4) z 1516 r. zawiera dokładne opisy stanu zasobów leśnych i dokumentuje aktualny do dzisiaj stosunek do zasobów naturalnych, oparty na idei ich długotrwałego wykorzystywania¹³.

Paradoksalnie, rzekomo niekorzystną lokalizację Norymbergi postrzegano jako podstawę kreatywnego „okresu Dürerowskiego”. Z uwagi na lokalizację na nieurodzajnych terenach jej mieszkańcy to szczególnie pomysłowi rzemieślnicy oraz obrotni kupcy – od 1572 r. taki opis Norymbergi można było znaleźć w *Civitates orbis terrarum*, bogato ilustrowanym dziele opisującym różne miasta, autorstwa kanonika katedry kolońskiej Georga Brauna i pochodzącego z Mecheln miedziorytnika Fransa Hogenberga (il. 5, 6). Pod nazwą *Braun-Hogenberg* dzieło to stało się – po *Liber chronicarum* Schedla (1493) i *Cosmographii* Sebastiana Münstera (1544) – trzecim klasykiem wśród wczesnych ilustrowanych przewodników po miastach. W artykule opisującym Norymbergę miastu oddano hołd następującym wersetem: „Nurenberga: urbs tota Germania & Europa celeberrima”¹⁴. Na końcu Braun i Hogenberg przytaczają liczną już listę starszych źródeł: geografa Sebastiana Münstera, *Liber chronicarum* Schedla, Conrada Celtisa, który wyjątkowo trafnie opisał Norymbergę, oraz Eneę Silvio de Piccolominiego.

Norymberga dymi

Prawdopodobnie o wiele bardziej znaczące od czynników geologicznych były warunki geopolityczne. Właśnie dlatego, że miasto nie było rezydencją dostojników świeckich ani też kościelnych, mogło się rozwijać, niezależnie od ekspansywnej polityki władz terytorialnych. Jedynie w XV i XVI w. Norymberga toczyła spory, które przerodziły się nawet w poważny konflikt wojskowy, z dynastią Hohenzollernów. Powodem niezgody było sąsiedztwo Ansbachu, marchii Hohenzollernów. Jednak niepodległość miasta nie była poważnie zagrożona, a świadomość własnej siły wojskowej stała się w XV w. „podstawą kulturalnego okresu świetności”¹⁵. Korzystne

¹³ Ilustracja 4: Germanisches Nationalmuseum, Grafische Sammlung, SP 10419; A. Ortegell, *Zum Nürnberger Waldplan von 1516*, [w:] *Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg*, 57 (1970), s. 232–241.

¹⁴ *Civitates orbis terrarum*, hrsg. v. G. Braun und Frans Hogenberg, Amsterdam 1572–1618, tutaj: Band 1, Teil I, fol. 31 i część II/III, fol. 43v.

¹⁵ G. Hirschmann, *Nürnberg – Geschichte einer europäischen Stadt*, hrsg. v. Gerhard Pfeiffer, München 1971, s. 120. Jednak w XVI w. nie zażegnany konflikt z sąsiedziami z rodziny Hohenzollern stał się przyczyną „upadku” miasta.

dla miast warunki ekonomiczne i polityczne okresu późnego średniowiecza i, co za tym idzie, wolność w działaniach swoich mieszkańców-przedsiębiorców przyczyniły się do wyjątkowo samodzielnego rozwoju Norymbergi. Rangę „cabeça de toda Alemanha” Norymberga osiągnęła w stosunkowo krótkim okresie jednego, najwyżej dwóch stuleci. Motorem rozwoju miasta była aktywność kupców norymberskich jako przedsiębiorców, którzy w znacznie większym stopniu niż gdzie indziej stanowili tu dominujący politycznie oligarchiat. „Sine Norimbergensibus non sunt nundinae”, pisał Piccolomini w połowie XV w. w swojej *Historia Australis*¹⁶. „Nie masz targów bez norymberczyków” – jak głosi przysłowie, czyli na każdym jarmarku znajdzie się jakiś norymberczyk.

Niech dwa przykładowe fakty statystyczne zobrazują punkty kulminacyjne tego rozwoju. Król i późniejszy cesarz Ludwik Bawarczyk (1314–1346/47) w ciągu swojego 33-letniego panowania zatrzymał się w Norymberdze aż 74 razy, co zaowocowało licznymi przywilejami. Norymberga nie była miastem rezydencjonalnym króla, zależności dotyczyły innej płaszczyzny. Najważniejszym finansistą Ludwika stał się norymberski bankier Conrad Groß (ok. 1280–1356). Pod koniec XIV w. jego wnuki otrzymały od weneckiej signorii prawo stałego składowania towarów w swojej własnej „spizarni” w „Fondaco dei Tedesci”. W tym okresie była to jedyna niemiecka kompania handlowa ciesząca się takim przywilejem. Własny magazyn w największym punkcie przeladunkowym towarów orientalnych (dzisiaj porównywalnym z kompleksem biurowców na Wall Street) gwarantował norymberczykom dominującą pozycję w handlu towarami na obszarze Europy Środkowej i Północnej¹⁷.

Bliskie związki z władzą, nie naruszające niezależności miasta, i siła gospodarcza – taka była sytuacja Norymbergi w XIV w. W tym stuleciu rodziły się podstawy jej późniejszej chwały. Za rządów Karola IV (1346/47–1378), przeciwnika i następcy cesarza Ludwika, Norymberga, niezmiennie kierując się zasadą neutralności, nadal umacniała swoją pozycję jako miejsce różnorodnych wydarzeń „narodowych”. Karol IV zatrzymał się w Norymberdze 52 razy. Miasto stało się w pełni akceptowanym, neutralnym miej-

¹⁶ E. S. de Piccolomini, *Historia Australis*, 2. redakcja, ok. 1452–1458, cyt. wg: Lombardi, op. cit., s. 143.

¹⁷ W. von Stromer, *Handel und Geldgeschäfte der Mendel von 1305 bis 1449*, [w:] *Das Hausbuch der Mendelschen Zwölfbrüderstiftung zu Nürnberg. Deutsche Handwerksbilder des 15. und 16. Jahrhunderts*, hrsg. v. W. Treue u.a., Bd. 1, München 1965, s. 61–70.

scem spotkań cesarza z innymi władcami Rzeszy niemieckiej¹⁸. Miastem rezydencjonalnym Karola była Praga, jednak właśnie dzięki takiej sytuacji to w neutralnej Norymberdze w 1356 r. podpisano Złotą Bullę, która jako swego rodzaju pierwsza „konstytucja” regulowała niepewne stosunki między Rzeszą a cesarzem. Osiągnięta w XIV w. polityczna pozycja Norymbergi oraz monetarny potencjał miejskich elit umożliwiły niebywale znamienne wydarzenia wczesnego wieku XV. W 1427 r. norymberscy mieszczanie zakupili ostatnie budynki twierdzy miejskiej, będącej niegdyś w posiadaniu rodziny Hohenzollernów. W ten sposób przejęto ostatni symbol obcej władzy w mieście. Twierdza, niegdyś siedziba feudałów, stała się teraz własnością miasta. Jeszcze większe znaczenie miało przekazanie mieszkańcom Norymbergi parę lat wcześniej „w wieczny depozyt” najważniejszych symboli „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego”. Od 1424 r. korona, berło i jabłko Rzeszy, czyli wszystkie insygnia władzy niemieckiego króla, były przechowywane nie tam, gdzie rezydował władca, jak na innych dworach europejskich, lecz w norymberskim szpitalu św. Ducha, w specjalne do tego celu przeznaczonej szkatule – Heiltumsschrein (il. 2), która znajdowała się wysoko ponad prezbiterium tamtejszej kaplicy szpitalnej. Insygnia przenoszono do Frankfurtu jedynie na czas ceremonii koronacyjnych następnego króla. Cesarze, królowie czy dynastie mogły się zmieniać. Jednak symbole najwyższej władzy w Rzeszy miały pozostawać w miejscu neutralnym, czyli w Norymberdze¹⁹, i rzeczywiście pozostały tam do 1796 r.

Mniej hermetyczną symbolikę, wpływającą bardziej konkretnie na miejską panoramę miał wizerunek Norymbergi jako „dymiącego miasta”. Gdy w 1488 r. młody podróżnik Johannes Butzbach (1477–1526) z Miltenbergu nad Menem pieszo zbliżał się do miasta od strony północnej, uległ złudzeniu optycznemu: „Quod a longe per turres fumumque aspiciens non oppidum unum, sed totum mundum me videre putabam. Ad quod, cum ab obviantibus quam remotum adhuc esset quesissem «Tribus» inquit «miliaribus distat» – ad quod me vix dimidium habere credebam”²⁰. (Gdy już z daleka spostrzegłem jego wieże i unoszący się dym, nie

¹⁸ H. Müller, *Die Reichspolitik Nürnbergs im Zeitalter der luxemburgischen Herrscher 1346–1437*, [w:] *Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg*, 58 (1971), s. 1–101.

¹⁹ *Die Reichskleinodien. Herrschaftszeichen des Heiligen Römischen Reiches*, hrsg. v. H.-J. Becker, Göppingen 1997.

²⁰ Cyt. wg: J. Butzbach, *Odeporicon*, Übersetzung und Kommentar von Andreas Beriger, Weinheim 1991, s. 164–165.

mogłem uwierzyć, że widzę miasto, lecz miałem wrażenie, że widzę cały świat. Gdy spytałem ludzi idących z przeciwka, jak daleko do miasta, oni odpowiedzieli: „To jeszcze trzy mile” – a ja myślałem, że jest oddalone nie więcej niż pół mili).

Zdumionemu młodemu podróżnikowi z prowincji dolnofrankońskiej Norymberga jawiła się jako miasto dymiące i ogromne, jak odrębny świat. Istotne znaczenie ma fakt, że przedmiotem podziwu były dymiące wieże. Stoi to w całkowitej opozycji do dzisiejszego obrazu miasta, w którym dymiące kominy oraz emisja zanieczyszczeń, powodująca degradację środowiska naturalnego, mają jedynie negatywną konotację.

Takie rzeczywiste obrazy miast mają może jeszcze większe znaczenie niż literacka renoma lub opinia wynikająca z relacji zasłyszanych. W wypadku Norymbergi, jak i innych miast, należy rozróżnić dwie kategorie obrazów. Pierwsza to właściwa „panorama miejska” – człowiek jest niejako jej elementem i poznaje miasto od środka, tu przemysł Norymbergi objawia się poprzez dymiące kominy. Istnieje też wirtualny, medialny obraz miasta, ukazywany na wedutach, zdjęciach lotniczych i prospektach reklamowych, który można poznać, nigdy nie odwiedzając miasta²¹. W *Liber chronicarum* Hartmann Schedel umieścił panoramy licznych miast europejskich, w tym także Krakowa. W ten sposób otrzymały one najwcześniejszą masową reklamę w formie drukowanego obrazu. Z pewnością Schedel i jego drukarze celowo uhonorowali rodziną Norymbergę, umieszczając jej dwustronną (!) panoramę na szczególnej, setnej stronie (il. 7)²².

Tak więc najpóźniej pod koniec XV w. spełnione były polityczne i ekonomiczne warunki, aby Norymberga mogła stać się „cabeça” wśród miast niemieckich:

- polityczna niezależność od władców sąsiednich terytoriów;
- kontrolowane powiązania z dworem królewskim i cesarskim (organizacja jak najczęstszych wizyt władców w mieście, posiedzenia Reichstagów, symbolika miasta jako miejsca przechowywania insygniów Rzeszy);
- dostępność okazałych środków finansowych miejskich przedsiębiorców, którzy byli do dyspozycji zarówno w wypadku in-

²¹ Odnośnie do takiej (niemieckiej) ikonografii miejskiej por. *Das Bild der Stadt in der Neuzeit: 1400–1800*, hrsg v. W. Behringer und B. Roeck, München 1999.

²² W *Liber chronicarum* tylko jeden, raz pojawia się panorama miasta zajmująca dwie strony. Jest to właśnie słynna panorama Norymbergi. Por. K. Arnold: „von beschreibung der beruembtisten und namhaftigsten stett” (*Die Stadtansichten und Stadt-*

westyjcy prywatnych, jak i wtedy, gdy potrzebny był kapitał dla celów politycznych;

- kultura przedsiębiorczości przenikająca życie mieszczańskie; od późnego średniowiecza w Norymberdze obserwować można naturalną symbiozę między produkującym rzemiosłem a sprzedającym te produkty handlem, niebywale lukratywną dla obydwu grup uczestniczących w tym procederze, czyli i producentów, i sprzedawców.

Sztuka norymberska

Jakie więc były owe dochodowe, typowo norymberskie towary eksportowe? Używając dzisiejszego języka, można by je określić jako „hardware” i „software”, czyli towary metalowe z jednej strony i druki z drugiej. Z Norymbergi eksportowano wyroby metalowe przeróżnego przeznaczenia, różnej jakości i wartości, najrozmaitszych wymiarów – od fontanny z brązu do szpilki, od wytwornej zbroi do kurka wodociągowego, od norymberskiego srebrnego ołtarza (1531–1538) do kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, poprzez potężny żyrandol (1606) do kościoła Mariackiego w Koszalinie, aż po mosiężne miednice (przed 1563) dla mieszkańców zamku w Inowłodzu. To jedynie trzy przykłady z Polski²³. Z pewnością jeszcze bardziej rentowny był eksport norymberskich półproduktów, jak np. ostrz noży, pierścieni, drutu i blachy (często uszlachetnionej, np. cynkowanej). W XV i XVI w. w polskim obszarze językowym produkty pochodzące z Norymbergi nazywano „norymberszczyzną”. Szczególnie cenione były wyroby pasmanteryjne, stanowiące dużą konkurencję także dla lokalnej produk-

beschreibungen Nürnbergs und Bambergs in der „Welchronik” Hartmann Schedels, [w:] [Tagungsband] 500 Jahre Schedelsche Weltchronik, Pirckheimer-Jahrbuch 9, 1994, hrsg. v. S. Füssel, s. 31–56, tutaj s. 40). W artykule Arnolda zawarte są wskazówki nt. starszej literatury przedmiotu.

²³ O srebrnym ołtarzu w Krakowie por. M. Woźniak, *Zur Nürnberger Gold- und Silberschmiedekunst des 15. und 16. Jahrhunderts in Mitteleuropa*, [w:] [Tagungsband] *Quasi Centrum Europae*, op. cit., s. 164–176, tutaj: s. 164 i n.; O żyrandolu w Koszalinie por. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin (= Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Pommern Teil III)*, Bd. 1: *Die Kreise Köslin, Kolberg-Körlin, Belgard und Schlawe*, bearb. v. L. Böttger, Stettin 1892, s. 82. O archeologicznym znalezisku misy w Inowłodzu por. T. Eser, *Unter Tage, unter Wasser. Nürnberger Artefakte als archäologische Funde*, [w:] [Ausstellungskatalog] *Quasi Centrum Europae. Europa kauft in Nürnberg*, Nürnberg 2002, s. 96–115, tutaj: s. 108 i n. oraz nr kat. 28.

cji²⁴. Dla historii techniki i historii sztuki duże znaczenie mają wyroby z dziedziny mechaniki precyzyjnej i towary luksusowe, jak np. zegarki czy wyroby złotnicze. Równie istotne były również produkowane w dużych ilościach, bogato dekorowane, a niedrogie surogaty luksusowych wyrobów, jak np. norymberskie misy cynowe, tzw. Beckenschlägerschüsseln, które ok. 1600 r. zyskały popularność i zastąpiły naczynia srebrne czy też mosiężne (il. 8)²⁵. Reliefowe dekoracje tych wyrobów uzyskiwano poprzez wyklepywanie ich – w negatywie – w formie stalowej, dzięki czemu można je było powielać.

Ta seryjność i komercyjność produkcji cechowała też drugą, o wiele bardziej spektakularną grupę towarów eksportowych – „media” drukowane. Popularność Albrechta Dürera za jego życia opierała się nie tyle na jego dziełach malarskich, ile na jego grafikach. Jako medium masowe były one bardziej rozpowszechnione niż jego obrazy. Pod względem technicznym i artystycznym stanowiły zaś najznacniejszy i najzaciejszy wkład Dürera w europejską sztukę doby renesansu (il. 9). Współcześni dostrzegli właśnie ten fakt. Erazm z Rotterdamu w 1528 r. porównuje Dürera z legendarnym antycznym malarzem Apellesem. Według Erazma Apelles potrzebował farb do swoich wspaniałych obrazów, Dürer natomiast potrafił oddać nawet w „jednym kolorze [...] cień, światło, blask, wypukłość i wklęsłość”. Pytał Erazm: „Czyż nie wspanialsza to zasługa, z dala od połysku farb być wielkim tam, gdzie wyróżniał się Apelles skryty za gamą kolorów?”²⁶. Jego zdaniem, Dürer był lepszy niż Apelles. Tym osądem rozpoczął trwającą do dzisiaj dysputę na temat estetyki sztuki masowej.

Norymberga była idealnym miejscem dla Dürera jako źródło inspiracji dla jego twórczości, prekursorskie, pod względem artystycznym i jak chodzi o stosowane techniki. To tutaj przecież zaczęła się historia nowoczesnych przekazu, tu narodził się druk. Norymberga rzadko bywała kolebką nowej wiedzy, nie działał tu żaden uniwersytet. Jednak miała instynkt handlowo-wydawniczy, podpowiadający możliwości lukratywnego rozpowszechniania wiedzy. Pod wieloma względami Norymberga stanowi

²⁴ L. Belzyt, *Nürnberger Kaufleute, Handwerker und Künstler in Krakau*, [w:] *Nürnberg. Eine europäische Stadt in Mittelalter und Neuzeit*, hrsg. v. H. Neuhaus, Nürnberg 2000, s. 249–261, tutaj: s. 252.

²⁵ Ilustracja 8: Beckenschlägerschüssel z przedstawieniem grzechu pierworodnego, mosiądz, Norymberga ok. 1480/1550, Germanisches Nationalmuseum, Inv. HG 471.

²⁶ Cyt. wg: *Dürer und die Nachwelt. Urkunden, Briefe, Dichtungen und wissenschaftliche Betrachtungen aus vier Jahrhunderten, gesammelt und erläutert von Heinz Lüdecke und Susanne Heiland*, Berlin 1955, s. 28.

pierwsze europejskie centrum „rozpowszechniania wiedzy” – w dużym stopniu dzięki *Liber chronicarum* Schedla, która wśród komercyjnych publikacji popularyzatorskich zajmuje pierwsze miejsce.

W Norymberdze liczne dzieła ukazują się po raz pierwszy w formie drukowanej, np. legendarne *Opisy podróży* Marca Polo (1477). Tutejsi wydawcy drukują zarówno pierwszy słownik niemiecko-łaciński (1482), jak i pierwszą książkę kucharską (ok. 1490) – wydawnictwa z trzech branż do dzisiaj cieszących się zainteresowaniem tzw. masowego czytelnika²⁷. Najpóźniej od połowy XVI w. Norymberga cieszyła się w całej Europie sławą centrum medialnego, jak byśmy to dziś powiedzieli. Każdy, kto pragnął się dowiedzieć, jak wygląda Kraków, czy też dlaczego ziemia kręci się wokół słońca, znajdował odpowiedź w książce z Norymbergi. Schorowany Mikołaj Kopernik, po trwających dziesiątki lat badaniach, ok. 1540 r. powierzył publikację swoich rewolucyjnych sześciu ksiąg *De revolutionibus orbium coelestium* właśnie norymberskiemu wydawcy Johannowi Petreiusowi. Wyniki badań polskiego astronoma prowadzonych w Krakowie i Fromborku zostały wydane w 1543 r. w bardzo dalekiej frankońskiej Norymberdze, jako „najznakomitsza publikacja całej historii astronomii”²⁸ – to iście europejski wymiar wiedzy i jej rozpowszechniania.

Od stwierdzenia Marcina Lutra: „Norymberga z powodu swojej szczególnej sztuki jest o wiele sławniejsza niż inne miasta”, aż po nostalgiczne dziewiętnastowieczne powiedzenie „Nürnberg Tand zieht durch alle Land” (Norymberskie rupiecie krążą po całym świecie), od ok. 1400 r. do ok. 1700, czyli prawie przez trzysta lat, Norymberga była podziwiana jako miasto sztuki. Obecnie inne miasta, szczególnie te, w których królują budowle modernistyczne, są określane mianem metropolii sztuki. Wobec tego „long durée” Norymbergi jako miasta sztuki Monachium, Berlin, Paryż, Londyn i Nowy Jork będą musiały utrzymać ten tytuł przez następne dwa stulecia. Tak jak w przypadku obecnych miejskich centrów sztuki, również re-

²⁷ Inne przykłady w: H. Maué, *In Nürnberg gedruckte Bücher*, [w:] [Ausstellungskatalog] *Quasi Centrum Europae*, op. cit., s. 321–363.

²⁸ [Nicolai Copernici Torinensis] *De revolutionibus orbium coelestium libri IV. Nürnberg*, Petreius 1543; por.: H.-O. Keunecke, *Johann Petreius (1496/97–1550). Ein Beitrag zu Leben und Werk des Nürnberger Buchdruckers, Verlegers und Buchhändlers*, [w:] *Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg*, 69 (1982), s. 110–129, tutaj: s. 120–122. W świetle najnowszych badań to właśnie obrotny wydawca Petrejus i jego *spin doctor* Georg Joachim Rheticus (1514–1576) byli inicjatorami publikacji *De revolutionibus*; por. najnowsze wydanie O. Gingerich, *The Book Nobody Read. Chasing the Revolutions of Nicolaus Copernicus*, New York 2004.

noma Norymbergi opierała się na powszechnej gotowości mecenatu wobec napływających z zewnątrz mistrzów. Ojciec Dürera, Albrecht Dürer Starszy (1427–1502), był węgierskim złotnikiem i przybył do Norymbergi w 1455 r. Veit Stoß/Wit Stwosz (ok. 1450–1533) osiedlał się tu dwa razy²⁹. Po raz pierwszy przed 1476 jako czeladnik, przybyły prawdopodobnie z rodzinnego Horb nad Neckarem, i po raz drugi w 1496 r., po powrocie z Krakowa. Niebywale ceniony złotnik Wenzel Jamnitzer (1507/1508–1585) był rodowitym wiedeńczykiem, zamieszkał w Norymberdze w 1534 r.

Nawet w dziełach tych mistrzów, którzy opuścili Norymbergę, aby podjąć pracę daleko stąd, widać norymberską jakość i podziw dla miasta, w którym się kształcili. Gdy w 1520 r. norymberski mosiężnik Hans II Beham (ok. 1480 – przed 1533), który przywędrował z Norymbergi, odlewał najsłynniejszy polski dzwon – dzwon Zygmunta – z dumą podpisał się na swoim dziele nazwiskiem i miejscem pochodzenia (na wszelki wypadek w dwóch językach). Po obu stronach dzwonu czytamy HANS BEHAM VON NURMBERG i IOANNES BOHEMVS DE NUREMBERGENSIS. Zawieszanie dzwonu na wieży katedry wawelskiej przedstawił Jan Matejko na swoim słynnym obrazie z 1874 r. (il. 10). Po prawej stronie widać mistrza Behama, który niczym dyrygent kieruje swoimi pracownikami³⁰.

Niebezpieczeństwo dla takiej swobody przesiedlania się stanowiła przyjazna gospodarce polityka władz miasta, które uważały „Buon governo” za prawdziwy ciężar (il. 11)³¹. Z drugiej jednak strony niektórzy czerpali korzyści ze sprawowanych urzędów. W XV i XVI wieku wielu norymberskich patrycjuszy było jednocześnie kupcami. Dynamiczni, nastawieni na rozwój, mieli możliwości ponadregionalnego zbytu swoich towarów. Byli doskonale zorientowani w potrzebach europejskich klientów, zapewniali środki finansowe – na zakup surowców i materiałów oraz niezbędne do tworzenia siatki logistycznej, koniecznej do przywozu towarów. Droga do

²⁹ Wit Stwosz – Veit Stoß. *Artysta w Krakowie i Norymberdze*; hrsg. v. der HypoVe-reinsbank, Konzept v. Christoph Hölz, München 2000.

³⁰ Odnośnie do dzwonu Zygmunta – por.: A. Bochnak, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, 2 (1960), s. 131–301, tutaj: s. 146–148; obraz Matejki *Zawieszenie dzwonu Zygmunta* (Warszawa, Muzeum Narodowe, inw. MP 441 MNW) – por. E. Micke-Broniarek, *Matejce w boldzie... W stulecie śmierci artysty*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1993.

³¹ Ilustracja 11: *Ciężar spoczywający na barkach władz miejskich Norymbergi*, rysunek piórkiem i akwarelą nieznanego artysty, ok. 1580, Stadtbibliothek Nürnberg, Graphische Sammlung. Por. M. Mende, *Albrecht Dürer – ein Künstler in seiner Stadt*, Ausstellungskatalog, hrsg. v. d. Museen der Stadt Nürnberg, Nürnberg 2000, kat. nr 11.

„patrycjatu nobiles” (szlachty miejskiej) była zamknięta dla norymberskich artystów i rzemieślników, z drugiej strony istniała niebywała zbieżność interesów mieszczańska robiącego karierę i elity patrycjuszki. Norymberga dawała artystom takie możliwości rozwoju, jakie istniały jedynie na dworach szlacheckich. Miasto zapewniało jednak długotrwałe, ponadpokoleniowe bezpieczeństwo, podczas gdy na dworach uzależnieni od dynastii nadworni artyści wystawieni byli na łaskę lub niełaskę władcy. Jednakże w tej właśnie niezmienności życia w Norymberdze, należy doszukiwać się jednej z przyczyn tego, co historycy mają zwyczaj nazywać dramatycznym słowem „upadek”.

Teza o upadku

Upadek miasta w XVII i XVIII w. jest do dziś dyskutowany w historiografii. Kwestią sporną są przede wszystkim przyczyny. Lecz czy można w ogóle mówić o upadku³²? A jeżeli tak, to kiedy on się rozpoczął? Kto lub co go wywołało? Konserwatywny pogląd łączy początek zaniku siły gospodarczej, osiągnięć w dziedzinie sztuki oraz ponadregionalnej renomy z wojną trzydziestoletnią, która – jak wiadomo – w większości krajów europejskich zapoczątkowała epokę absolutyzmu i położyła kres samorządom miejskim. Teza ta, przedstawiająca Norymbergę jako „ofiara wojenną”, jest niebywale kusząca, ponieważ ukazuje mieszkańców jako niewinnych upadku swojego miasta.

Jednak zapowiedzi bessy można zauważyć dużo wcześniej, w wydarzeniach związanych z polityką Rzeszy. Może już wybór Karola V w 1519 r. cesarza rzymsko-niemieckiego spowodował pierwszą delikatną rysę? Od tego momentu Norymberga straciła renomę ulubionego miejsca królów i cesarzy. Karol rezydował w Niderlandach i Hiszpanii i prawie wcale nie mówił po niemiecku, podczas gdy jeszcze jego poprzednik i dziadek Maksymilian I Habsburg często zatrzymywał się w Norymberdze, m.in. żeby powierzać Dürerowi liczne zlecenia. Z perspektywy czasu widać, że „upadek” miasta w pewnym sensie spowodowała także reformacja. Luteranckie skrzydło reformacji już w 1525 r. pojawiło się w Norymberdze, a jego przedstawiciele obchodzili się stosunkowo dyplomatycznie z wyznaniem katolickim. W 1525 r. takie zachowanie było bardzo postępowe.

³² Por. R. Endres, *Nürnberg im 18. Jahrhundert – keine Katastrophe*, [w:] [Tagungsband] *Quasi Centrum Europae*, op. cit., s. 337–344. Tam aktualne i szczegółowe dowody przeciwko tezie o upadku zawinionym przez Norymbergę.

O wiele, wiele później, w dobie baroku, skrycie, lecz przez to o wiele bardziej skutecznie, konserwatywna i nastawiona wrogo do wszelkich przejawów nowoczesnej mody ewangelicka mentalność będzie działała jako hamulec jakichkolwiek przejawów nowatorstwa w dziedzinie sztuki.

Wyraźnym i bezlitosnym dowodem upadku Norymbergi jest wzrastające od połowy XVI w. zadłużenie miasta. Problemy budżetowe wynikały najczęściej ze zobowiązań płatniczych w stosunku do wierzycieli zewnętrznych. Po dołączeniu Norymbergi do Królestwa Bawarii w 1806 r., nowa rada miejska ustaliła zadłużenie Norymbergi na 9 milionów 923 tysiące guldenów. W XVIII w. ponad 50% rocznego budżetu miasta było przeznaczane na spłacanie tego długu. Dla porównania: w tamtym okresie całoroczny budżet miejski wynosił 600 000 guldenów. Dług Norymbergi był więc szesnastokrotnie wyższy niż jej całoroczny budżet. Około 1800 r. miasto było bankrutem.

Obok aspektu finansowego równie ważna wydaje się zmiana mentalności mieszkańców rozwijającego się niegdyś miasta. Piętnasto- i szesnastowieczna dynamika oraz wynalazczy zapał stopniowo zamierały, aż w końcu przeistoczyły się w bastiony konserwatywności i purytanizmu. Przy tym jeszcze w XVII i XVIII wieku tu i ówdzie pojawiało się odległe echo przysłowiowego norymberskiego zapału i chęci odkrywania nowego. Zwróćmy uwagę na przykład na budowę instrumentów muzycznych – w 1720 r. w Norymberdze wynaleziono klarnet – czy też na nowe techniki rzemiosła artystycznego, jak np. barokowy grawerunek na szkłe (il. 13)³³, który stosowany jest w tym mieście od ok. 1650 r. W epoce dojrzałego i późnego baroku ten typ grawerunku miał niesłychane znaczenie. Coraz częściej jednak duch norymberskiej wynalazczości gubi się w rzeczach mało istotnych, dziwnych i dziwacznych. Niekiedy pojawia się w iście bezsensownych wynalazkach, jak np. „sztucznym pojeździe” Johanna Hautscha ok. 1649 r. (il. 12), poruszającym się samodzielnie, bez koni, jak za dotknięciem czarodziejską różdżki³⁴. Pojazd wprowadzały w ruch siedzące w środku dzieci, które poruszały kołami. Hautsch sprzedał pojazd dwukrotnie: królowi Szwecji i królowi Danii.

³³ Ilustracja 13: Hermann Schwinger, puchar z widokiem Norymbergi od wschodu, szkło matowe, ok. 1670, niegdyś w zbiorach Germanisches Nationalmuseum, Inv. GL 228. Por. E. Meyer-Heisig, *Der Nürnberger Glasschnitt des 17. Jahrhunderts*, Nürnberg 1963, Nr. W 98.

³⁴ Zob. T. Eser, *Que dizen de Nirumberga. Wahrnehmung und Wertschätzung des Produktionsortes Nürnberg*, [w:] [Tagungsband] *Quasi Centrum Europae*, op. cit., s. 29–48, tutaj: s. 36–37, 47.

„Przenorymbergizowane”

Niegdyś ciesząca się opinią miasta sztuki, w dziedzinie sztuk plastycznych Norymberga obniżała coraz bardziej wymagania dotyczące estetyki wyrobów. Złośliwie można by stwierdzić, że np. największym osiągnięciem rzeźby norymberskiej XVIII stulecia był złocisty anioł (il. 14). Ten typ aniołka, wymyślony ok. 1740/1750 r. i niegdyś produkowany z cienko bitych płatków miedzi (imitujących złoto), jest dwuznaczną nowością produkcyjną Norymbergi³⁵. Z jednej strony anioł stanowi do dzisiaj cenioną dekorację na święta Bożego Narodzenia. Z drugiej zaś jest zapewne jedną z tych rzeczy, które miał na myśli szwajcarski filozof i teoretyk estetyki Johann Caspar Lavater (1741–1801), określając ok. 1790 r. brzydkie, staromodne i bezsensowne przedmioty jako „przenorymbergizowane”³⁶. Wypowiedź Lavatera nie była odosobniona. W tym czasie wszystkie przedmioty cechujące się brakiem smaku i nadmierną dekoracją nazywano norymberskimi, również wówczas, gdy wcale nie pochodziły z Norymbergi. Baron Adolph von Knigge (1752–1796), uważany do dzisiaj za wyrocznie w kwestiach dotyczących dobrego zachowania i smaku, w 1792 roku, opisując nowy park w Kassel (dzisiejsza Wilhelmshöhe), chwalił landgraфа heskiego Wilhelma IX za to, iż pozbył się stamtąd „niegodnych snycerek, dekoracji jak na tortach urodzinowych, deskowań i wszystkich tego typu «norymbergianów»”³⁷. Nagle słowo „Norymberga” stało się obelgą.

Postępującą utratę dobrego imienia można zauważyć w pozornych pochwałach miasta, które w gruncie rzeczy zamieniają się w naganę. Pierwsze sygnały pojawiają się już w połowie XVII w. Od 1750 r. zaczynają one narastać i osiągają kulminację ok. 1790. W 1663 r. odwiedzający Norymbergę Balthasar de Monconys (1611–1665) wyraża podziw dla cudownego pojazdu Hautscha, jednocześnie narzekając na ówczesne produkty norymberskie: „Wyrabia się tam różnorodne przedmioty [dosłownie: „ouvrages

³⁵ Ilustracja 14: *Norymberskie anioły*, przełom w. XIX i XX, Germanisches Nationalmuseum. Por. S. von Goessel-Steinmann, *Himmlische Boten. Nürnberg und seine Rauschgoldengel*, Nürnberg 2004, s. 48–49.

³⁶ „Szkoda jedynie, że tam [w Norymberdze] nigdzie nie można dostrzec dobrego smaku, lub mówiąc inaczej dostrzega się jedynie nienaturalny gust. [...] tutaj można pojąć, co Lavater rozumiał pod pojęciem norymbergizacji”. Cyt. wg: G. F. Rebmann, *Kreuzzüge durch einen Teil Deutschlands*, hrsg. v. Heinz Weise, Leipzig 1990.

³⁷ A. Freiherr von Knigge, *Ausgewählte Werke in zehn Bänden*; Bd. 4: *Reisen, Literatur*; hrsg. v. Wolfgang Fenner, Hannover 1992, s. 59–60; zyczliwa wskazówka dr. Thomasa Weidnera, Stadtmuseum München.

curieux” – T.E.], jak wyroby wytłaczane, złotnicze i małe alabastrowe i gipsowe figurki. Oferowano mi do zakupu różnorakie drobnostki, lecz nie były one zbyt interesujące”³⁸. Opis ten świadczy wprawdzie o istniejącej produkcji miejskiej, jednak przede wszystkim o niskiej jakości tych przedmiotów. Proszę zwrócić uwagę, że jest to ocena Francuza pochodzącego z kręgu kulturowego króla Ludwika XIV. Jeszcze dobitniej wyraża się tajemniczy i do dzisiaj nie zidentyfikowany rodak de Monconysa. Sprawozdanie z podróży owego „Monsieur de Blainville”, wydrukowane po raz pierwszy po jego śmierci w latach 40. XVIII w., opisuje jego pobyt w Norymberdze w 1705 r. De Blainville wyśmiewa otwarcie norymberskie elity, nie oszczędzając nikogo. Radni miasta są „nadęci” i „żądni sławy”, jeszcze bardziej pyszni niż szlachta wenecka. A ponadto noszą śmieszne szerokie kołnierze, które mogłyby służyć kobietom jako parasolki³⁹.

Odwiedzając Norymbergę w XVIII w., w przejmujących słowach wyrażają rozczarowanie sytuacją miasta, niegdyś kwitnącego rodzinnego miasta Dürera. Niektóre protoprzemysłowe obszary produkcji dóbr eksportowych rozwijały się, np. wydawnictwa publikujące grafiki i książki, produkcja map czy też produkcja instrumentów naukowych. Norymberga posiadała najstarszą w niemieckim obszarze językowym Akademię Sztuk Pięknych. Została ona założona w 1662 r. jako uczelnia prywatna, a w 1699 osiągnęła status instytucji publicznej Rzeszy. Jednak w ciągu XVIII w. idealny świat akademicki i codzienność norymberskiej uczelni znacząco się rozbiegły. W 1793 r. w 55. tomie obszernej *Oeconomische Encyclopädie*, pomiędzy zajmującymi po kilka stron opisami „akademii sztuk pięknych” w Berlinie, Kopenhadze, Paryżu, Rzymie i Wiedniu, norymber-

³⁸ [Balthasar de Monconys:] *Journel Des Voyages De Monsieur De Monconys, etc. Où les Sçavants trouueront un nombre infini de nouueautez, en Machines de Mathematique etc.*, Bd. II: *Voyage d'Angleterre, Pais-Bas, Allemagne et Italie*, Lyon 1666, s. 264 f.; niemiecki pierwodruk: *Des Herrn de Monconys ungemeyne und sehr curieuse Beschreibung Seiner In Asien und das gelobte Land/ nach Portugall/ Spanien/ Italien/ in Engelland/ die Niederlande und Teutschland gethanen Reisen etc.*, Leipzig 1697.

³⁹ *Aus des Herrn J. de Blainville Reisen durch Holland, Deutschland, die Schweiz und Italien die Kapitel Franken*, hrsg. von A. Schwammberger, Bamberg 1974, s. 74, 93. Pierwsze wydanie: *Travels through Holland, Germany, Switzerland and other parts of Europe, but especially Italy, by the late Monsieur Blainville, translated from the author's own manuscript, never get published, by George Turnbull and William Gutbrie*, London 1743 i n. Krytyczne reakcje wobec Norymbergi por. T. Eser, *Que dizen de Nirumberga*, op. cit., s. 31 i przypis 19.

ska uczelnia jest zbywana jednym krótkim zdaniem: „Obecnie Akademia w Norymberdze nie ma większego znaczenia”⁴⁰.

Biorąc pod uwagę norymberską sztukę tego okresu, trzeba przyznać, iż uwaga ta jest słuszna. Przez cały XVIII wiek Norymberga nie wydała żadnego znaczącego rzeźbiarza ani też malarza. Ciekawostką jest, że rzadkie, lecz ważne wydarzenia artystyczne były ukierunkowane lokalnie⁴¹. W XVIII stuleciu Norymberga była samowystarczalna, a nawet w dobie baroku kultywowała wyjątkowy „miejski historycyzm”. I to właśnie w tym krytycznym okresie, kiedy w opinii zewnętrznej utraciła swoją dawną renomę, światło dzienne ujrziała pierwsza nowoczesna „historia sztuki” niemieckiego miasta. W dziele *Nachricht von Nürnbergischen Mathematicis und Künstlern* (*Wiadomości o norymberskich matematykach i artystach*), autorstwa Johanna Gabriela Doppelmayra, od 1730 r. na setkach stron można poczytać o dawnych wielkich osiągnięciach słynnych norymberczyków⁴².

Patrycjat, również w kwestiach rzemieślniczych i handlowo-politycznych kierujący się zasadą niezmienności, uporczywie trzymał się sprawdzonych metod, które były przestarzałe. Norymberska polityka handlowa, kierowana przez patrycjuszy-oligarchów, uporczywie pozostawała przy rękodziele jako jedynej formie przedsiębiorczości. W innych miastach od połowy XVII w. manufaktura umożliwiała nowe, wydajniejsze i przynoszące większe zyski formy produkcji. Kierunek obrany przez norymberskich patrycjuszy oznaczał również pozostanie przy starych wyrobach i przestarzałych procesach produkcyjnych. Berliński autor doby oświecenia Christoph Friedrich Nicolai (1733–1811) w opublikowanej w 1781 r. książce *Beschreibung der Reise durch Deutschland und die Schweiz* reasumuje sytuację w mieście, oceniając Norymbergę następującymi słowy: „Dopóki jako jedyna po-

⁴⁰ *Oeconomische Encyclopädie oder allgemeines System der Staats- Stadt- Haus- und Landwirthschaft etc.*, von D. J. G. Krünitz, Bd. 55 (*Kum – Kupfer*), Brünn 1793, tutaj: s. 217.

⁴¹ Dyrektor Akademii oraz Johann Daniel Preißler (1666–1737) ograniczali się przeważnie do portretowania norymberskich patrycjuszy. Wyjątek stanowi rytownik Adam Delsenbach (1687–1765), który przez kilka lat działał na dworze wiedeńskim i, będąc w średnim wieku, odbył podróż po Niderlandach. Sławę przyniosła mu oczywiście lokalna seria z przedstawieniami panoram Norymbergi, tzw. *Nürnbergische Prospective* (1715–1725).

⁴² J. G. Doppelmayr, *Historische Nachricht von den Nürnbergischen Mathematicis und Künstlern: In 2 Theilen an das Licht gestellet etc.*, Nürnberg 1730 (reprogr. Nachdruck Hildesheim 1972).

siadała liczne wynalazki, dopóty rozkwitała. Od czasu, gdy niektóre z tych rzeczy nie są już wcale potrzebne, jak np. broje, kusze itd., i od czasu, gdy liczne rzemiosła, które dotąd znajdowały się wyłącznie w Norymberdze, np. fabryki złota, złotego drutu itd. [...], dotarły również do dalej położonych miast, jak Lipsk i Berlin, i innych miejscowości, od tego czasu rozpoczął się upadek miasta. [...] Porównajmy pracowników w sektorze stali i mosiądzu w Birmingham z tymi w Norymberdze – różnica jest znaczna. Patriotci norymberscy powinni zważyć na tę różnicę i postarać się ją naprawić. Jeśli inne kraje będą się coraz bardziej rozwijać, a ich miasto coraz bardziej cofać, musi ono siłą rzeczy jeszcze bardziej podupaść”⁴³.

Ocena Norymbergi współczesnego Nicolaiowi Wolfganga Amadeusa Mozarta jest bardziej powierzchowna, lecz dobitniejsza, a nawet druzgocąca. We wrześniu 1790 r. Mozart, będąc tu jedynie przejazdem, pisze do żony do Wiednia: „W Norymberdze zjedliśmy śniadanie – ohydne miasto”⁴⁴. Mozart nie ma nic więcej do powiedzenia na temat Norymbergi. Nie powinno nas to dziwić. Z jednej strony mamy mentalność nadwornego artysty, który w Salzburgu, Mannheim i Wiedniu prowadził tryb życia zgodnie z najnowszą modą, był dzieckiem swoich czasów i żył każdą chwilą. Z drugiej – dbającą o tradycję i nastawioną wrogo do luksusu mieszczańsko-protestancką Norymbergę, gdzie rokoko zostało całkowicie zignorowane, gdzie fasady dekorowano ornamentem rocaille co najwyżej na drewnianym „chórku” i gdzie aż do XVIII w. obowiązywał zakaz gry w bilard oraz organizacji balów karnawałowych⁴⁵.

Dwie dorożki

Opisując upadek Norymbergi ok. 1790 r. i chcąc zachować historyczny obiektywizm, należy zakończyć kompromisowo. Wyobraźmy sobie spotkanie dwóch dorożek: jedna opuszcza miasto, a druga do niego wjeżdża.

⁴³ Ch. F. Nicolai, *Beschreibung einer Reise durch Deutschland und die Schweiz im Jahre 1781*, 12 Bände, Berlin 1783–1796, tutaj cyt. wg: 3. wydanie, tom 1, Berlin/Stettin 1788, s. 274, 277.

⁴⁴ *Mozart. Briefe und Aufzeichnungen. Gesamtausgabe*, Gesammelt und erläutert von Wilhelm A. Bauer und Otto Erich Deutsch, Bd. 4, Kassel 1963, Nr 1135.

⁴⁵ Badania dotyczące wykorzystywania modnych elementów rocaille, jako głównego ornamentu zdobniczego sztuki rokoka, w Norymberdze, nastawionej wrogo do wszelkich modnych nurtów, nie zostały jak dotąd przeprowadzone. We współczesnej architekturze norymberskiej rocaille znajduje się co najwyżej na odwracalnych (!) ele-

Mentalność pasażerów jest tak zasadniczo odmienna jak kierunek jazdy dorożek. W jednej jedzie zde gustowany geniusz epoki rokoka Mozart, który opuszcza brzydkie miasto i umrze w przyszłym roku. W drugiej wjeżdża do miasta młody student, który napisze do swoich rodziców w Berlinie następujące słowa: „Norymberga jest miastem, jakiego dotąd nie widziałem i wzbudza moje niezmierne zainteresowanie. Z powodu jej budynków można ją nazwać pewnego rodzaju miastem romantycznym [...]. Przed około stu laty Norymberga była jednym z najbardziej rozwijających się miejsc handlu, sztuki i przemysłu, a nawet centrum wszystkich sztuk. Niestety, sytuacja obecnie bardzo się zmieniła. [...] Spoglądam na miasto i cały czas mnie ono zadziwia. Nie ma tu ani jednego nowego budynku, lecz tylko stare, pochodząc od X wieku. Człowiek czuje się przeniesiony do przeszłości i spodziewa się w każdej chwili spotkać rycerza, mnicha czy też mieszczanina w pradawnych szatach”.

Ten dwudziestoletni student, który w tak krytyczno-oświecony i jednocześnie fascynująco-przejęty sposób opisuje Norymbergę, nazywa się Wilhelm Heinrich Wackenroder (1773–1798). Niebawem wspólnie ze swoim rówieśnikiem i przyjacielem ze studiów Ludwigiem Tieckiem (1773–1853), napisze pionierskie dzieło niemieckiego romantyzmu: *Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders* (1796, *Serdeczne wyznania miłującego sztukę zakonnika*)⁴⁶. W 1798 r. pojawi się powieść Tiecka *Franz Sternbalds Wanderungen* (*Wędrowki Franza Sternbaldy*), która opowiada o Dürerze, a jej akcja toczy się głównie w Norymberdze. Wrażenie, jakie w 1793 r. wywarła Norymberga na Wackenroderze i Tiecku, okazało się bardzo ważne dla ich późniejszej działalności, a tym samym dla historii literatury niemieckiego romantyzmu.

mentach, jak np. na słynnym drewnianym norymberskim chórk (Chörlein). W związku z zakazem gry w bilard i organizacji zabaw karnawałowych por. niepublikowane zakazy urządzania „Balles en Masque” i „Redouten” oraz podobnych „Unwesen” przez radę miejską w Norymberdze ok. 1750/1770 ujęte w: *Verläs sen des Inneren Rats*, Staatsarchiv Nürnberg, Rst. Nürnberg, Rep. 60a; RV-Band 3802, fol. 33, RV 3815, fol. 8, 12, RV 3816, fol. 25, RV 3841, fol. 71; 1762: RV 3854, fol. 93, RV 3855, fol. 18; RV 3880; RV 3881, s. 114; w związku z krytyką gry w bilard w kawiarniach por. zakaz „w święte niedziele prowadzenia wyszynku przygotowanej kawy i herbaty oraz gry w bilard” z 1732 (tamże, RV 3468, fol. 118v–119r).

⁴⁶ „Norymbergo! Ty słynne niegdyś na cały świat miasto! Jakże chętnie przemierzałem twe kręte uliczki” – tymi słowami w *Serdecznych wyznaniach miłującego sztukę zakonnika* rozpoczyna się rozdział *Wspomnienie ku czci naszego szanownego przodka Albrechta Dürera*.

Oczywiście dorożki Mozarta i Wackenrodera nie mogły się spotkać. Mozart opuścił miasto w 1790 r., a dwóch młodych romantyków przybyło tam w trzy lata później. Pomijając chronologiczne subtelnosci, trzeba podkreślić, iż to, co sprawiło, że Mozart odebrał miasto jako wyjątkowo nieatrakcyjne i brzydkie, jednocześnie było pokarmem dla młodzieutkiego kwiatu romantyzmu. Fakt, iż Norymberga pozostała w epoce średniowiecza, sprawiając wrażenie, że z za każdego zakrętu lada moment może wyłonić się Dürer, pozostaje fascynującym paradoksem kulturalno-historycznym. Odrzucenie współczesnych realiów przy jednoczesnym nawiązywaniu do przeszłości stało się istotą wizerunku Norymbergi na przełomie wieku XVIII i XIX. W październiku 1795 r. malarz i teoretyk sztuki Johann Heinrich Meyer (1760–1832) w liście do Johanna Wolfganga von Goethego opisuje swój projekt stworzenia niemieckiej historii sztuki: „Nierzadko byłem zmuszony dziwić się na widok takiej ilości rzeczy dobrych i pięknych, które sam tam [w Norymberdze] napotkałem, niemniej spodobał mi się ludzie, jak też geniusz tego miasta. Wydaje mi się, że jeszcze teraz żyje w nich i tli się iskra Dedala, która w odpowiednich warunkach z łatwością może zostać ponownie rozniecona, aby jasno zapłonąć”⁴⁷. I rzeczywiście, pokolenie później warunki w Norymberdze ulegają poprawie. W 1835 r. między Norymbergą a Fürth zaczyna kursować pierwsza kolej niemiecka, a już niebawem norymberska budowa maszyn stanie się synonimem uprzemysłowienia miasta. Niech jednak pytanie, czy ten nowoczesny geniusz przemysłowy i duch wynalazczy Norymbergi może dorównać Dedalowi, pozostanie kwestią otwartą.

⁴⁷ *Goethes Briefwechsel mit Heinrich Meyer*, hrsg. von Max Hecker, Band 1: Juli 1788 bis Juni 1797, Weimar 1917, s. 139.

De Norinberga germanie Centro

Mercynia precipue (cuius cetera sunt partes) Mercynia dicitur / et grecis & latinis memorata scriptoribus. It. dierum iter in longitudine continens. Trans istula in Sarmatia Dros habet & Difontes / veteri druidum religione celebrata / multorum annuū origo. Portiones eius sunt : Sylva nigra in Suevia: Spes bart in Frāconia: Sylva Turingica / & Boemica. &c.

De Norinberga germaie cetro. c. iiii

Norinberga In hac Germanie descriptioe Vrbs Norinberga cetri rationem subdit. Quāquidē media ferme est & situ & lingua ac vtute. Situ inquam nedum germanie verū etiā totius Europe media commul atq; perit. Nam eque distat a sinu Adriatico & a mari Baltico: que est latitudo Europe. Equalis quoq; est distantia ad Tana in & Bades: qua longitudo ppendit. recte igit in centro Europe iacere hec vrbs affirmat. ¶ Preterea equaliter ferme distat a Vienna & Antuerpia in lōgitudine: a Labaco Carinthie & Lubeco Saronie in latitudine. ¶ Insup media quoq; est ad cū

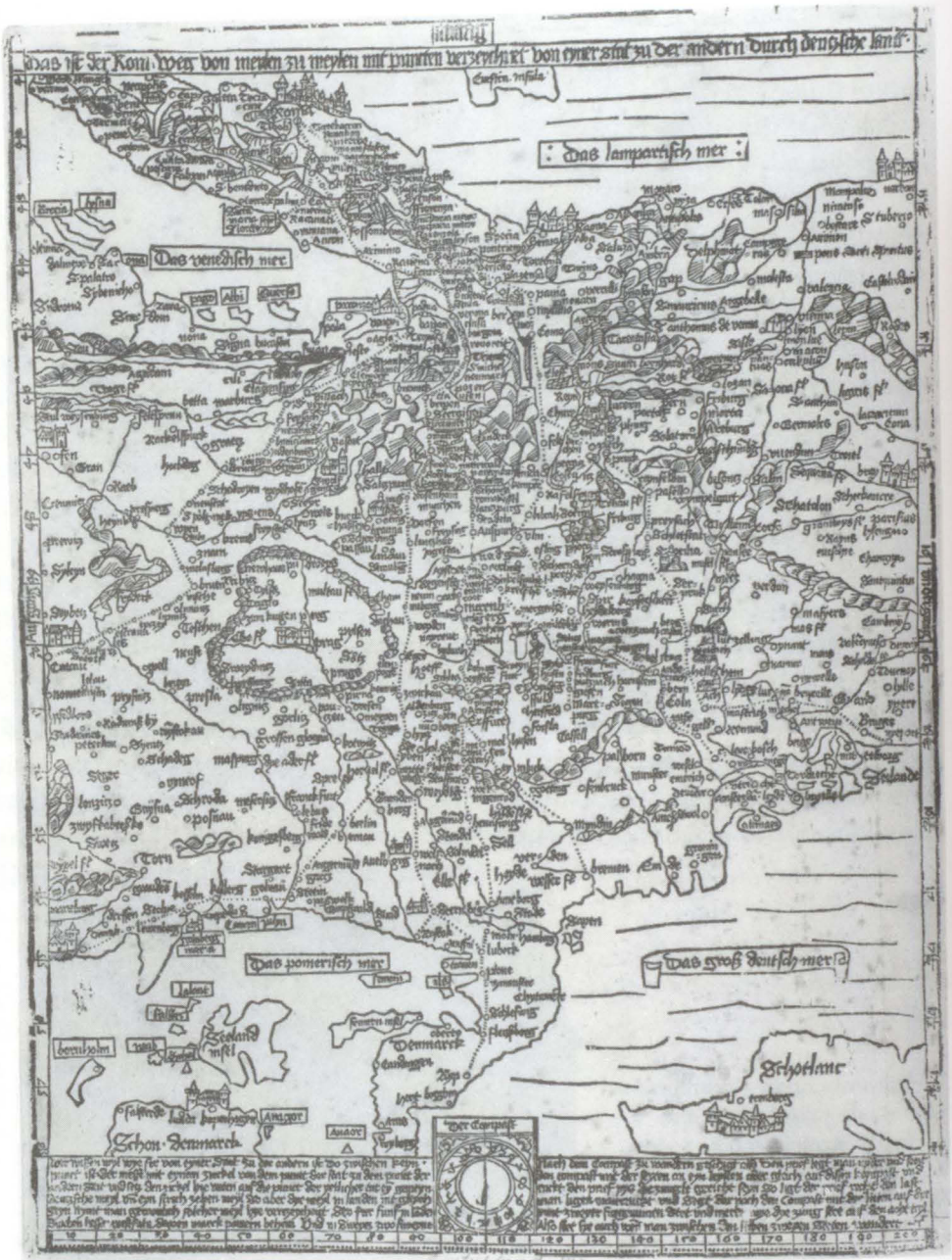
Emporiū cūiacentes regiones Inter em̄ Bavaros et Suenos ac Francones / tanq; cōmunis quidā limes / iacet. Est pinde clarissimus totius germanie emporiū: In quo Australiū merces imptantur ac Septentrionalib; inde cōmunicāt. ¶ Lingua vtro media est / nam participat cū extremis a quib; m̄ta quadā tempore distat

1. Marginalia, Johannes Cochlaeus, *Brevis Germanie descriptio*, Norymberga 1512*

2. Heiltumsschrein – posrebrzana szkatuła do przechowywania insygniów Rzeszy wraz ze Świętą Włócznią i Krzyżem Rzeszy, Norymberga 1438/1440



* Jeżeli inaczej nie podano, wszystkie ilustracje pochodzą ze zbiorów Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze



3. Erhard Etzlaub, Romweg-Karte, drzeworyt, ok. 1500 (pierwsza mapa Europy zawierająca wykaz odległości)

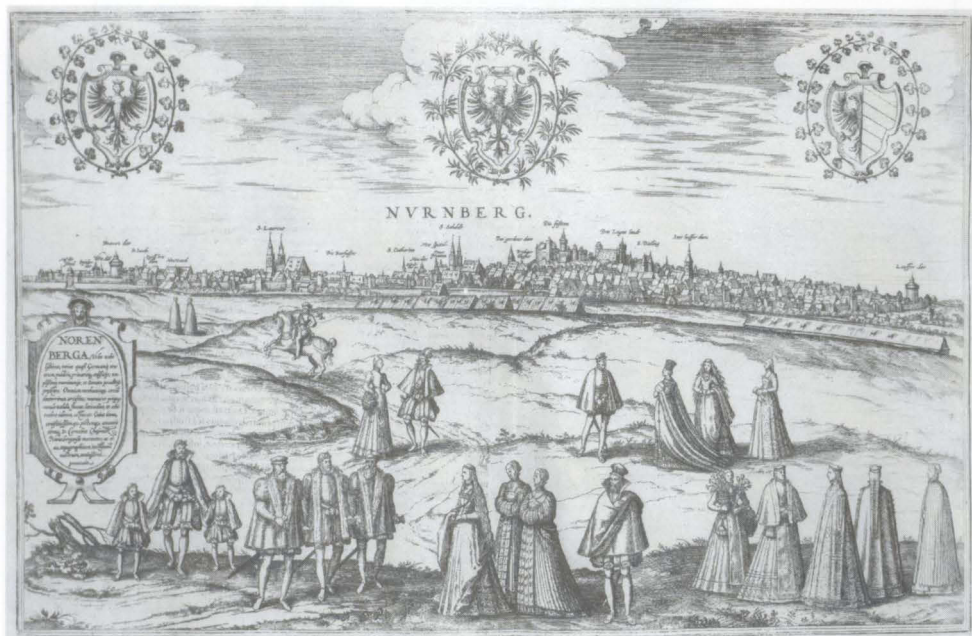


4. Erhard Etzlaub, tzw. norymberski plan leśny, rysunek kolorowany, 1516

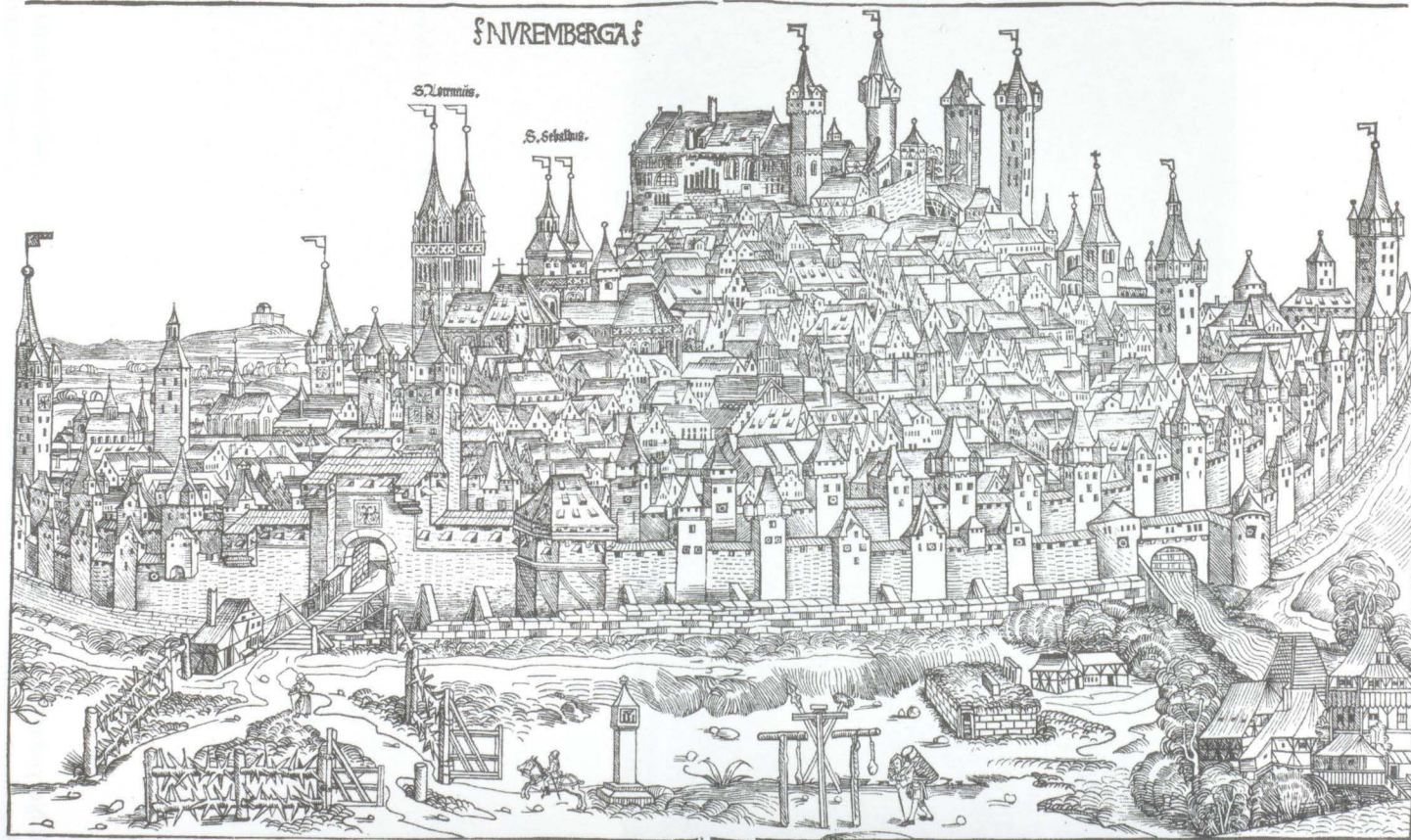
N V R N B E R G A,



V R N B E R G A, vrbs tota Germania & Europa celeberrima, Emporium Germaniæ amplissimum, magnificisque operibus publicis & priuatis ornata. Arcem habet Regiam in colle vrbi imminente sitam vetustissimam, ex qua in urbem & extra patet prospectus, à qua ciuitati nomen inditum putatur. Vetus codices eam arcem Castrum Noricum appellant, quod vrbs hucusque pro custodia habuit. Pius. II. in Europæ descriptione, dubium esse inquit, Norimberga Franconiæ an Baioariæ cedat. Interluit urbem amnis Pegnicus, cum multis pontibus lapideis duas vrbs partes coniungentibus. Est autem in agro sterili & arenoso condita, atque ob eam rem industrioso gaudet populo. Omnes enim plebei homines sunt opifices ingeniosissimi, aut plerunque negotiatores prudentissimi, repertores & magistri subtilium operum, quæ hominibus non parum conducunt. Et licet hæc ciuitas non sit peruetusta, cum nulla in ea antiquitatis inueniantur vestigia, nec à veteribus mentio de ea fiat, tamen castrum eius est antiquum. Hæc Munsterus. Vide etiam Chronica Argentoratensis, Cætem Poëtam, qui Nurnbergam eleganter descripsit, & Aenæ Syluij Europam.



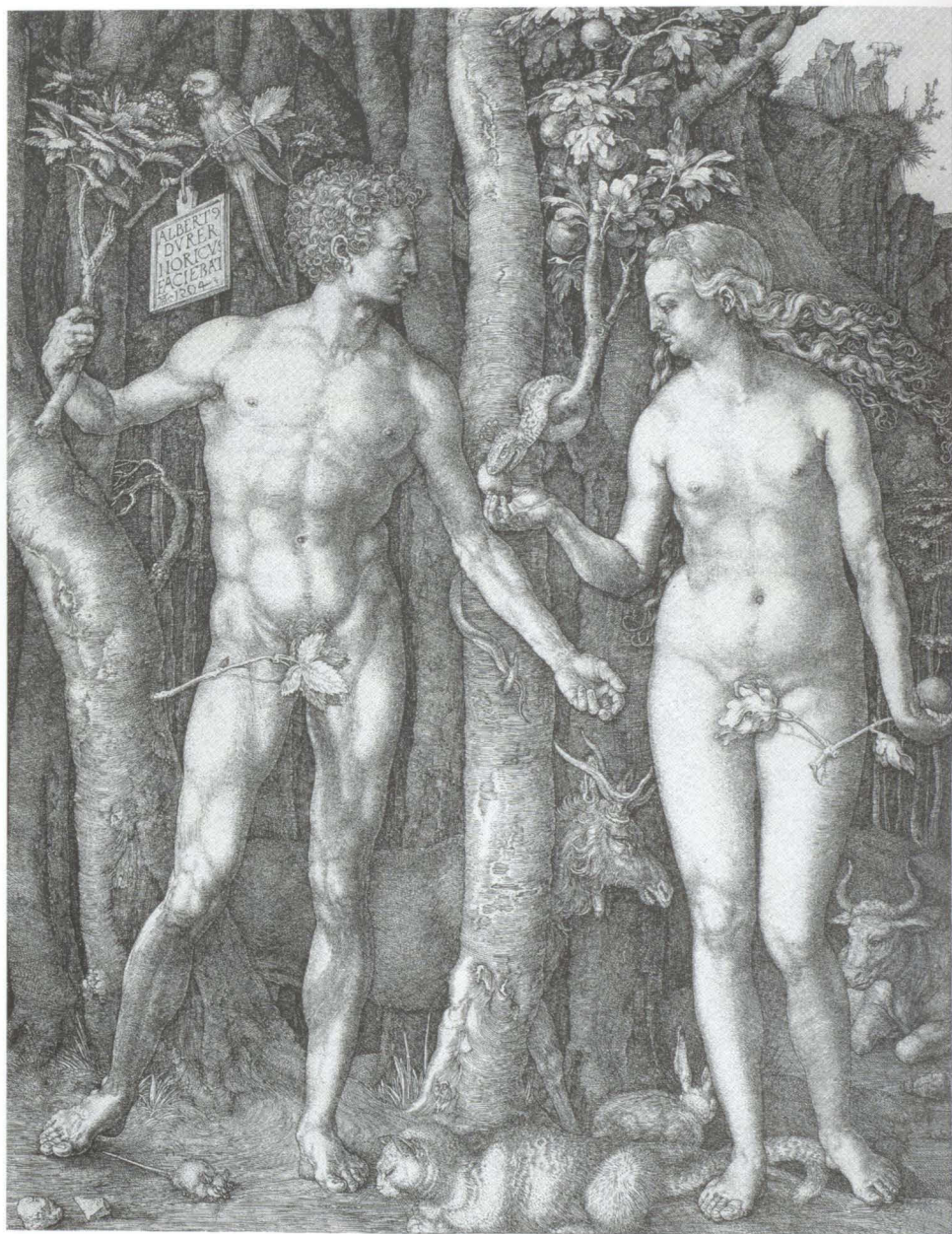
6. Widok Norymbergi, miedzioryt,
Braun-Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, 1572



7. Widok Norymbergi od południowego wschodu, drzeworyt kolorowany,
Hartmann Schedel, *Liber chronicarum*, Norymberga 1493



8. Beckenschlägerschüssel (mosiężna misa) z przedstawieniem grzechu pierworodnego, Norymberga, ok. 1480/1550



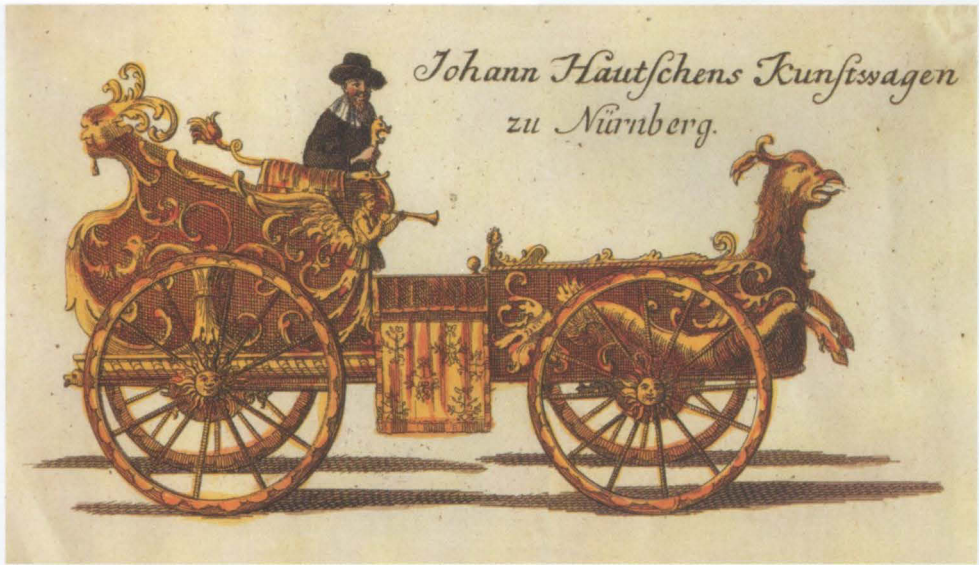
9. Albrecht Dürer, *Adam i Ewa*,
miedzioryt, sygnowany i datowany na 1504



10. Jan Matejko, *Zawieszenie dzwonu Zygmunta*, 1874, olej, płótno
(ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie)



11. Ciężar spoczywający na barkach władz miejskich Norymbergi, podmalowany akwarelowo rysunek piórkiem anonimowego artysty norymberskiego, ok. 1580 (Nürnberg, Stadtbibliothek, Graphische Sammlung)



12. „Sztuczny pojazd” Johanna Hautscha, ok. 1649



13. Hermann Schwinger,
puchar z widokiem Norymbergi od wschodu,
szkło matowe, ok. 1670



14. Norymberskie anioły,
przełom XIX i XX stulecia